

Barbara Kudra, Andrzej Kudra

Demokratyzacja języka - demokratyzacja w języku : (na przykładzie języka w mediach)

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 2, 342-346

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Kudra, Andrzej Kudra

DEMOKRATYZACJA JĘZYKA – DEMOKRATYZACJA W JĘZYKU (NA PRZYKŁADZIE JĘZYKA W MEDIACH)

Zjawiska, o których piszemy, mają genetyczny związek z wydarzeniami społeczno-politycznymi zapoczątkowanymi w latach 1989-1990, czyli ze zmianami ustrojowymi w Polsce (i nie tylko w Polsce). Pojęcie „demokratyzacja” posiada dwa podstawowe znaczenia słownikowe¹:

- przeobrażenie systemu politycznego, jego reorganizacja, zgodna z duchem demokracji,
- zmiana form życia w duchu zasad demokratycznych.

Również dwa znaczenia ma pojęcie „demokratyczny”:

- oparty na demokracji, zgodny z duchem demokracji,
- łatwo dostępny, powszechnie zrozumiały.

Podwójne znaczenia obu pojęć (tj. *demokratyzacja* i *demokratyczny*) mają odzwierciedlenie w naszych rozważaniach. Godne podkreślenia jest drugie znaczenie słowa „demokratyczny” (odnotowane tylko w *Słowniku wyrazów obcych*), tj. ‘łatwo dostępny, powszechnie zrozumiały’. Jak rozumiemy zatem wyrażenia użyte w temacie referatu: *demokratyzacja języka* i *demokratyzacja w języku*?

Demokratyzacja języka to, naszym zdaniem, zmiany języka o charakterze powszechności, dostępności, egalitaryzmu, języka rozumianego jako system, substancja językowa, tworzywo; rozumianego szeroko jako „zbiór możliwości”, jako „potencjał językowy”. Dotyczy to więc zbioru fonemów, morfemów, modeli słowotwórczych, schematów wypowiedzi itd.

Zmiany te są *powolne*, mniej dostrzegalne (zapoczątkowane według Ireny Bajerowej już w okresie II wojny światowej, a zwłaszcza po jej zakończeniu). Zmiany te związane są przede wszystkim z konkurencyjnością jednostek językowych (fonem, morfem, model konstrukcyjny), która doprowadza do większej wariantywności albo do uproszczeń [por. wariantywność końcówek D. lm. męskich *-ów* do *-y/-i*: *uczniów/luczni, pisarzy/pisarzów*].

Zmiany wywołane są przez czynniki zewnętrzne, historyczne, które powodują

¹ Definicje wybrałmy ze *Słownika wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2002 dlatego, że w innych słownikach definicje były podobne i nie zawierały jednego ze znaczeń wymienionych właśnie przez ten słownik.

Demokratyzacja języka – demokratyzacja w języku

inne **preferencje** językowe, inny **wybór** jednostek językowych spośród wielu możliwych, przewidzianych przez system. Zmiany to **przesunięcia**, swoiste profilowanie jednostek językowych – jedne przechodzą do centrum, drugie do tła, na peryferia.

Jeśli na przykład system pojmuje się jako twór złożony z dwóch elementów, tj. gramatyki i słownictwa (system zamknięty i otwarty), to najczęściej zmian zachodzi w leksyce, co jest związane z potrzebami nominacyjnymi, konceptualizacyjnymi, ekspresywnymi czy stylistycznymi. Potrzeby te są wywoływane zwykle zmianami społeczno-politycznymi, bardzo intensywnymi po roku 1989, zmianami oddającymi procesy demokratyzujące życie społeczne w Polsce postsocjalistycznej.

Demokratyzacja w języku to zmiany w **sposobach** komunikowania się za pomocą języka. Język pojmowany jest tu funkcjonalnie – w użyciu, w tekście, w dyskusie. Język jest narzędziem w **realizacji** funkcji (informacyjnej, impresywno-ekspresywnej, fatycznej itd.) Zmiany **użyć** – w odróżnieniu od zmian systemowych (substancji języka) – są gwałtowniejsze, **szybsze**, łatwiej dostrzegalne dla przeciętnego użytkownika języka.

Zmiany w sferze użycia języka są najwyraźniej widoczne w języku w mediach. Zmiany ustrojowe umożliwiły swobodę wypowiedzi na forum publicznym. Brak cenzury, komercjalizacja mediów, ich decentralizacja wpłynęły na zmniejszenie kontroli w zakresie poprawności, zmieniły kryteria użyć, wywołały zjawisko nierygorystycznego traktowania reguł językowych, często świadomego łamania etykiety językowej.

Po terminologicznych wyjaśnieniach czas przejść do zjawiska demokratyzacji w języku w mediach, rozumianej – jak już wspomnieliśmy – jako zmiana w sposobie **użycia** języka. Jest to zbieżne z drugim znaczeniem pojęcia „demokratyczny”, tj. łatwo dostępny, powszechnie zrozumiały. Procesy demokratyzacyjne odbiły się najwyraźniej na języku w mediach jako najważniejszych kanałach komunikacji i ukształtowały świadomość (także językową) odbiorcy, gdyż ma on do nich, tj. mediów, łatwy dostęp i wybiera wzorce zachowań, w tym również zachowań językowych.

Jakie zatem zjawiska są skutkiem przemian demokratycznych?

- 1) wpływ **języka potocznego**; związany z pozorami zmniejszenia dystansu między nadawcą i odbiorcą, złudzeniem bliskości między nimi, ułatwieniem kontaktu, a także z odreagowaniem nowomowy (rozumianej jako mowy byleję totalitarnej władzy). Upotocznienie obejmuje przede wszystkim leksykę (tu także efekt zmian w postaci uproszczonego obrazu świata – *naglówki: Lipna służba*² (o fikcyjnej służbie wojskowej w Rosji), *Belfer na boku robi bokami* (o dorabianiu do pensji przez nauczycieli), *leksyka: przekręt, lewizna, fura* (= samochód). Dotyczy także zmian w *etykiecie językowej* (formy zwrotu: *Panie Marku, ty* – m.in. jako neutralizacja oficjalności), zmian *słotowórczych* (wybór forman-

² Podajemy przykłady wyekscerpowane z prasy polskiej lat 1980 – 2005. Baza materiałowa, którą przywołujemy, jest podstawą do przygotowywania większego opracowania.

tów nacechowanych potocznie: *-uch, -ol: solidaruch, robot, UWol*), zmian w *składni* (wypowiedzenia urwane, anakoluty). Widoczna jest też wulgaryzacja języka, także wulgaryzacja ukryta: *skulczybyk* (od nazwiska Kulczyk), *Zycisyn* (na określenie syna posłanki Zyty Gilowskiej). W tych przykładach ujawnia się ponadto tendencja do tworzenia złożeń i kontaminacji. Są nawet propozycje (Wójcicka 2004), by styl języka w mediach uznać za potoczny (zamiast publicystycznego) ze względu przede wszystkim na preferowane wartości (por. z antropologiczną definicją stylu Jerzego Bartmińskiego 1991, 2001, 2002 – styl to przede wszystkim wartości wyrażone przez tzw. eksponenty językowe).

- 2) wpływ języków obcych ujawniający się w **terminologizacji** czy raczej **quasi-terminologizacji**. Jest to tendencja pozornie sprzeczna z upotocznieniem, czyli prymitywizacją (uproszczeniem), gdyż quasi-terminologizacja zakłada swoją intelektualizację; obie tendencje są jednak podporządkowane jednemu celowi: pozyskanie odbiorcy. Dzieje się to głównie przez wprowadzenie anglicyzmów, np. *cytaty: marketing, sponsoring, lobbying, diler*, *hybrydy: mailować, luknąć, Sopot Festiwal* (zamiast: festiwal w Sopocie), *seks-symbol* (zamiast: symbol seksu), *Rywingate, modele słowotwórcze* z obcymi prefiksami lub częstkami złożeń: *ekofryzura, ekomeble, supertalent, eurogliny*.
- 3) chęć **uatrakcyjnienia przekazu**, przede wszystkim przez formę. Tu mieszczą się także zjawiska ludyczności, jak i sensacyjności – tzw. inforozrywki. Osiąga się je przez zabieg hiperbolizacji, wizualizacji, modyfikację frazeologizmów, np. *gehenna kierowców* – ze względu na pogodę, *koszmar narciarzy* – ze względu na brak śniegu, *polityczne tsunami* – na określenie drobnych zmian na stanowiskach, *nieszczególny PO PiS, wNATOWstąpienie*, emotikony w Internecie - Y Y, stosowanie nawiasu (*misja (nie)specjalna* – o wizycie premiera, *jeszcze jeden kanał dzisiaj* – o nowym kanale wybudowanym w Łodzi, *komu w drogę, temu Lee* – o marce spodni).

Wyżej wymienione zabiegi językowe określane są jako mediatyzacja języka, której celem jest podporządkowanie się gustom odbiorców [Majkowska 2000].

- 4) **zmiana hierarchii funkcji językowych** (na pierwszym miejscu funkcja fatyczna, na drugim informacyjna – nieważne to, *co* się mówi, ale *jak* się mówi).
- 5) inne zjawiska: *dIALOGOWOŚĆ, interakcyjność*, szeroko pojęta *intertekstualność* (ustosunkowanie się nie do tego, co ktoś robi, ale do tego, co mówi), *ikoniczność, wielokodowość* przekazu (także osiągnięta przez grafikę), *wielogatunkowość* (obserwuje się wyraźną przewagę gatunków interakcyjnych – wywiady, debaty, talk-show, telefony i listy od widzów, czytelników, słuchaczy).

Z dwu tematycznych zagadnień – „demokratyzacji języka” i „demokratyzacji w języku” (czytaj: w tekście) – opisać ze względu na możliwość dostrzeżenia zjawisk językowych dają się przede wszystkim **użycia tekstowe**, konkretne zastosowania jednostek językowych.

Demokratyzacja języka – demokratyzacja w języku

Równolegle następują zmiany systemowe (określane jako „demokratyzacja języka”), trudniejsze do opisu, gdyż powolniejsze, mniej wyraziste. Ich istnienie związane jest przede wszystkim ze zmianą językowego światobrazu, z konkurowaniem leksemów rodzimych i obcych, wzbogacaniem modeli słowotwórczych, schematów wypowiedzi – w języku esemesów i Internetu, a także z wprowadzaniem nowych symboli kolektywnych i dyskursywnych, np. *IV Rzeczpospolita*.

„Demokratyzacja w języku” to przede wszystkim kreatywność językowa w zakresie leksyki, zmiany w etykietce językowej (por. też netykieta), gatunkach wypowiedzi (m.in. przez mieszanie informacji i komentarza), zmiany normy (głównie rozluźnienie kryteriów poprawnościowych – dwa poziomy normy językowej: wzorcowa i użytkowa), tendencje do ekonomizacji i dezintegracji struktury wyrazowej (*spoko* = spokój, spokojnie, *pozdro* = pozdrowienie).

Występuje zjawisko zatarcia granicy między językiem oficjalnym i nieoficjalnym. Może to prowadzić do zubożenia odmian i stylów językowych, gatunków i środków, do skrótowości i powierzchowności, do dominacji w prasie „stylu telewizyjnego” (por. ze zjawiskiem papierowej telewizji), do unifikacji języka mediów. Widoczna jest deformacja obrazu rzeczywistości głównie przez banalizację i powierzchowność w opisie zjawisk, które często ujmowane są ponadto w lekkiej, ludycznej formie.

W zakresie użyć mamy do czynienia z niewątpliwym odreagowaniem czasów socjalizmu, ze zjawiskiem detotalizacji słów (powrotu do ich „normalnego” znaczenia). Demokratyzacja to pluralizm i poszukiwanie prawdy, to realizowanie w mediach prawa ludzi, żeby **wiedzieć** („obywatele są wolni w takim stopniu, w jakim mogą korzystać z możliwości przejawiania ciągłej inicjatywy w życiu społecznym i politycznym, i że wymaga to nieograniczonego dostępu do środków przekazujących ich opinie” – Keane 1992: 35). Pluralizm informacyjny to m.in. pojawienie w Polsce mediów komercyjnych (zniesienie monopolu), prasy alternatywnej (adresatem jej są niewielkie grupy alternatywne – intelektualne czy kontestujące), mediów lokalnych (m.in. skuteczniejsza kontrola nad działaniami władzy)³, telewizji kablowej (zniesienie ograniczenia częstotliwości), pluralizm informacyjny to wielość i różnorodność relacji komunikacyjnych, to także ich łatwość (telefon komórkowy, komputer, Internet, kserokopiarki itp.) i interakcyjność.

Internet to rewolucja informacyjna, polegająca na „uwolnieniu informacji” [Bukowski 2003: 76]. Użytkownik ma swobodny dostęp do „czystych” informacji, jak i do zdigitalizowanych produktów. Czysta informacja, pozbawiona fizycznego nośnika (np. czasopismo, książka) nie może być traktowana jak rzecz; jest rodzajem informacji między umysłami lub między fragmentami innych informacji – informacja jest doświadczana, nie zaś posiadana, zajmuje czas, nie miejsce. To już rzeczywista rewolucja informacyjna.

³ Pisze o tym zjawisku W. Sonczyk, *Media w Polsce. Zarys problematyki*, Warszawa 1999

Komercjalizacja spowodowała m.in. niezależnienie mediów od rządu. Niezależność (choć zależność od odbiorców) to możliwość upowszechniania informacji bez uprzedniego zezwolenia rządu [Goban-Klas 2000: 411-412].

Wolność słowa – to wolność słowa dziennikarzy. Prawda – to prawda dziennikarzy. Odpowiedzialność – to odpowiedzialność za słowo dziennikarzy. Ludzie są odbiorcami prawd i komentatorami najczęściej prywatnymi (rzadko występuje w mediach rzeczywista interakcja). Brak rzeczywistej interakcji spowodowany jest ograniczeniami psychologicznymi (niechęć do ujawniania się; niewiara, że można coś zmienić; niewiara w opublikowanie wypowiedzi, „i tak wiem swoje”), technicznymi (trzeba zadzwonić, napisać), kompetencyjnymi (trzeba napisać/wypowiedzieć się umiejętnie, poprawnie). Tak naprawdę mamy do czynienia z komunikacją medialną jednokierunkową, czyli transmisją. Nieco lepiej jest w komunikacji internetowej.

Wolność mediów to wolność słuchania i oglądania, mniej mówienia i działania, a właściwie – to dostępność słuchania i oglądania. Dostępność, wielość i różnorodność, komercjalizacja paradoksalnie spowodowały, że odbiorca jest decydem w pozyskiwaniu medialnego źródła informacji. Media wiedzą, że trzeba o odbiorcę dbać, wiedzą też, jak go od siebie uzależnić, m.in. przez język, dzięki któremu można wykreować pożądany obraz świata. Demokracja dokonuje się przez współzależność. Złożoną kwestią jest – kto dla kogo jest perswaderem lub manipulatorem? To także jest efektem demokracji.

Bibliografia:

- [Bartmiński 1991] Bartmiński J., *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*. W: *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole
- [Bartmiński 2001] Bartmiński J., *Styl potoczny*. W: *Współczesny język polski*, Lublin
- [Bartmiński 2002] Bartmiński J., *Media w kręgu potoczności: zagrożenia i szanse*. W: *Kongres Kultury Polskiej 2000*, red. S. Bednarek, A. J. Omelaniuk, A. Tyszko, A. Zieliński, Wrocław-Warszawa
- [Bukowski 2003] Bukowski M., *Czy informacja chce i powinna być wolna? Stanowiska wobec idei uwalniania informacji w Internecie*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 3-4
- [Goban-Klas 2000] Goban-Klas T., *Granice wolności mediów*. W: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bajer, E. Chudziński, wyd. II zm. i rozszerz., Kraków
- [Keane 1992] Keane J., *Media a demokracja*, przeł. E. Petrajtis-O’Neill, Londyn
- [Majkowska 2000] Majkowska G., *O języku mediów*. W: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bajer, E. Chudziński, wyd. II zm. i rozszerz., Kraków
- [Sonczyk 1999] Sonczyk W., *Media w Polsce. Zarys problematyki*, Warszawa
- [Wójcicka 2004] Wójcicka M., *Czy istnieje styl publicystyczny?* W: *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź